

Mariusz Orion Jędrysek

WARSTWY ODWRÓCONE  
WYSPY ZIELONEJ

## Szanowny Czytelniku.

Świadomy własnych ułomności w postrzeganiu, rozumieniu i ekspresji, oddaję w Twoje ręce, część zbioru myśli wypływających z serca, które w sposób czasem bolesny, czasem żartobliwy, prześmiewczy a czasem w krzywym zwierciadle, odbijają fragment spektrum polskich aktualności. Pytam - coście zrobili Mojej Polsce - Naszej Polsce. Paradoksem jest, że w sposób skondensowany, w zestawieniach kilkunastu słów, można próbować efektywnie opisać fragment rzeczywistości - albo to dotrze albo nie ... Stąd i łatwo wydrwić.

Jestem Polakiem, patriotą, posłem - członkiem *Klubu Parlamentarnej Prawa i Sprawiedliwości oraz NSZZ Solidarność*. W latach 2005-2007 pełniłem funkcję Głównego Geologa Kraju i wiceministra środowiska w rządach *Prawa i Sprawiedliwości* i jednocześnie byłem inicjatorem poszukiwań gazu w łupkach w Polsce - wydałem pierwsze koncesje w określonej strategii przerzucając całe ryzyko i koszty na zagranicznych inwestorów, starałem się przygotować Państwo prawnie i organizacyjnie - zostało to zupełnie zniweczone przez rząd PO-PSL w latach 2007-12. Moja dzisiejsza praca w Sejmie to żmudna walka, wbrew koalicji rządzącej, o bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne, czyste środowisko, efektywną naukę - dla każdego obywatela Rzeczypospolitej, o silną pozycję geopolityczną Polski. W Sejmie RP pełnię funkcję przewodniczącego Zespołu Surowców i Energii oraz Z-cy Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a także jestem członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i kilku Zespołów Parlamentarnych.

Z uwagi na silnie odczuwaną przeze mnie blokadę dostępu do mediów publicznych (i innych przyrządowych), na które także Państwo łoży, uniemożliwiająca mi komunikowanie się z moimi wyborcami, staram się umieszczać na swojej stronie **[www.jedrysek.eu](http://www.jedrysek.eu)** oraz na facebooku i Twitterze, podstawowe informacje dotyczące mojej działalności (poprzednia znana niektórym z Państwa strona www, w wyniku działań hackerskich została bezpowrotnie zlikwidowana). Głównymi mediami, które chcą przedstawiać moje racje jest Radio Maryja, Telewizja Trwam, Nasz Dziennik oraz niektóre portale internetowe (wyjątkowo inni) - dziękuję im za to.

W swojej rocznej pracy w Sejmie RP, poza wypełnianiem zwykłych obowiązków posła, przygotowałem kilkanaście autorskich projektów ustaw, w tym o zmianie ustawy *Prawo geologiczne i górnicze* - (miernictwo geologiczno-górnicze, Polska Służba Geologiczna) oraz innych dotyczących spraw nauki i szkolnictwa wyższego, VAT, ACTA (autorstwo ustaw i uchwał nie powinno być mylone z poparciem, które w sposób niesłuszny jest uznawane w statystykach sejmowych jako autorstwo, a posłowie często nie wiedzą co podpisują). Przygotowałem także poprawki do Ustawy do Odpadach Wydobywczych i do Prawa Wodnego. Zorganizowałem w Sejmie RP konferencje konsultacyjne: „Pozycja gmin w poszukiwaniu i eksploatacji złóż gazu w łupkach.”

„Prawo geologiczne i górnicze”-

„Ochrona środowiska w działalności geologiczno-górnicznej”  
- planowana na 11 grudnia 2012.

Głównym celem konferencji jest przygotowanie do stanowienia lepszego prawa. Wraz z Zespołem jestem jednym z inicjatorów niedawno rozpoczętej kontroli NIK w zakresie udzielania koncesji na poszukiwania gazu w łupkach. Przygotowałem także pięć projektów uchwał - w tym dotyczących powołania Sejmowej Komisji Surowców i Energii i Ministerstwa Surowców i Energii, czy pamięci Żołnierzy Wyklętych. Staram się wpływać na świadomość posłów i senatorów w zakresie wagi geologii i górnictwa dla gospodarki Polski i bogactwa Polaków. Nie zaprzestałem pracy na Uniwersytecie Wrocławskim (nie oznacza to dublowania wynagrodzeń), stąd wolnych chwil jest zbyt mało by odpoczywać. Są jednak chwile podczas podróży z Warszawy do Wrocławia; po posiedzeniach Sejmu - głównie wtedy zamieniam myśli w rymowane teksty jakie Państwo znajdziecie dalej - niech Wam służą jeśli są tego warte. Te rymowane myśli dedykuję wszystkim, którzy mnie wspierali lub wspierają w dążeniu do celu - mandat posła stał się wielce zobowiązującym narzędziem. Ze względu na grożące im konsekwencje, nawet nie mogę wymienić ich nazwisk - to bardzo boli... Swoje teksty dedykuję też moim wyborcom, którzy oddali na mnie głos, a szczególnie tym, którzy nie stracili wiary, oraz tym, którzy być może swoim głosem kiedyś mnie wesprą bo wiary nabiorą (a może już nabrali?).

***„... poseł nie jest większy od tego, który go posłał” (Jana 13, 1-17)***

### Oświadczenie

Dla własnego bezpieczeństwa komfortu wielu, zapewniam, że wszelkie skojarzenia i podobieństwo do kogokolwiek i jakichkolwiek osób, zdarzeń, obiektów, podmiotów, przedmiotów, kultów, orientacji, poglądów, myśli, tekstów i wszelkich innych dowolnych, jeśli są, to są wyłącznie wynikiem przypadku, zbiegu okoliczności i czegokolwiek tylko nie intencji. Zawarte treści pisane, rysowane, pomyślane itd. to wyłącznie fikcja - wszystko to zupełna fikcja - przecież tak być nie może.

Wrocław 2012.11.11

Mariusz-Orion Jędrysek

Wszelkie prawa zastrzeżone.

INBS 19620428MOJ:)

# **DROGA WŁADZA TANIM POLITYKOM**

---

## **- WYBORY**

---

Sztuczki, czary, dowcip. płaś,  
drwiny, plucia, żarty tanie,  
sztuczny uśmiech, swojski wąs,  
bez pokrycia obiecanie.

Śpiew słowika z kruka krtani,  
przybran w pióra lis w kurniku,  
czart w sutanny przebierany,  
miast mąż stanu, mąż w staniku,

W partii władzy - celem władza,  
klientelą władzę trzymać,  
brak idei - ta przeszkadza,  
Naród zorać, Polskę zginać.

Nie jest ważne co obiecać,  
lecz to ważne, kto jest nasz,  
danym słowem kraj zaśmiecąć,  
rozliczenie zdławi czas.

Tanie głosy - tanio zbiera,  
już Kopernik zrobił test:  
*pieniądz dobry - zły wypiera*  
gorszy pieniądz - tańszy jest,

dobry - drogi, więc go brak,  
tani - tak jak mięso tanie,  
psy je jedzą, szarpie ptak  
- tanich polityków branie.

Państwo dzisiaj mięsem tanim  
- tanim politykom władza,  
zawsze płacim drogo za nich  
- Lud wybiera, więc się zgadza.

## KOSMOPOSŁOWIE

z debaty o upadku nauczania historii w szkołach - wiosna 2012

*(powiedziane z mównicy sejmowej)*

*Polacy...*

*Kosmitów toż Wy potomstwa,  
rzekł Pan Poseł RP- bez kłamstwa?  
Więc... w Sejmie, tu, są kosmici!  
Zgadnijcież Wy, któż zacz li Ci?*

*I z tym się zgodzić nam trzeba,  
nie myl kosmosu i Nieba.  
Kogóż wykształci ta szkoła?  
Kosmopremiera? Matola?*

## POINTA

*(powiedziane z mównicy sejmowej)*

Z mymi wierszy i z fraszkami  
jest, rzecz prawdę między nami,  
jedna wspólna cecha z rządem,  
pointy brak, jak rząd nierządem.  
Brak jest pointy, w końca strofach,  
koniec rządu w katastrofach,  
z tą różnicą w wierszu mym,  
pointy nie ma, lecz jest rym.  
Wiersz odróżnia także ściema,  
pointą jest, że pointy nie ma.  
Gdy porównać sprawy dwie,  
wiersz tak może, a rząd nie.  
Gdzie więc prawda, gdzie tkwi błąd?  
Pointa jest, lecz skąd ten rząd?



## **PRZESZCZEP ALBO PSIARY**

---

*(powiedziane z mównicy sejmowej)*

Na obcym pniu i korzeniu, nie takie owoce powstają  
jaką jest gałąź każdego.  
A choć każde gruszki na wierzbie, rosnać, postać gruszek mają,  
to psiary - nie zmienisz tego.

## ZIELONA WYSPA, ZIELONA WSYPA

---

Rekomendacje: Wyborcy wycofujący swoje poparcie dla PO, powinni, w ramach pokuty, czytać tekst „Zielona Wyspa” za każdym razem cicho. Wytrwali wyborcy PO powinni to samo czytać głośno i wyraźnie - najlepiej symulując głos papugi- do końca :).

Wojsko mikre i bez broni,  
nawet siebie nie ochroni,  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
da się zmieścić na stadionie,  
co choć z dachem, w deszczu tonie.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Hazard owszem mocno stoi,  
sponsoruje - się nie boi.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Rządów system - koleśiowy,  
koleś prezes - choć bez głowy.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Autostrady i koleje,  
choć przejezdne - nie istnieje.  
Zielona Wyspa, Zielona Wyspa  
LOT przejmuje Expers OLT,  
bank udaje Amber Gold.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Obce banki rzną Polaków,  
w zastaw poszedł Wrocław, Kraków?  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Obiecane euro góry...  
gdy oddamy Śląsk, Mazury?  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Przemysł pada, prąd drożeje,  
klimat-pakiet - C złodzieje.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Lud za chlebem do Irlandii  
- po cóż wracać do Polandii.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Pracy mało - płacy mało  
- pracuj dłużej Polska pało.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Karmi śmietnik starca w świecie,  
- nie żyj długo emerycie.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Wciąż policja w biedzie błądzi,  
kuratorem niemoc rządzi.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Sprawiedliwość jest bezsilna,  
prokurator - strefa gnilna.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Gaz oddany wschodniej braci,  
choć stracone, więcej stracim.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Złoto, srebro, miedź nie nasze.  
Kto chce dmucha w Polską kaszę.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Węgiel mamy... kupujemy.  
Lasy darmo oddajemy.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Stocznie padły - strajków zło.  
Chłop niszczonej GMO.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Służba zdrowia nie dla ludu  
- ozdrowienia czeka cudu.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Szpital sprzedać, ZUS zabierać,  
płać gdyś chory - lub umierać.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Knebel lub postronek mediom:  
kiepsko=super, marnie=średnio.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Prawdę cień pijaru skrywa,  
kto wbrew mówi, ten obrywa.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Edukacja i nauka...  
biedna głowa, pustką stuka.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Przeciw Polsce program szkolny:  
zamknij gębę, który zdolny.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

IPN już na wycugu,  
kombatanci w biedzie, w długi  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
- ich oprawcom apanaże,  
renty, honor, medal, gaże...  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!

Przedsiębiorca gdy uczciwy  
- bez warunków, perspektywy.  
Zielona Wyspa! Zielona Wyspa!  
Zadłużone pokolenia...  
A kto wybrał trutnia, lenia?  
Zielona Wyspa!!! Zielona Wyspa!!!



## DYWERSYFIKACJA DWYWERSYFIKJATORA

Na Zieloną Mocy Stronę - z jasnym hasłem kroczy,  
nie dość, że to Ciemna Strona to jeszcze Niemocy.  
Nie płąć VATu - mówi, to pomysł jest jego  
- stary projekt opozycji, z zwierciadła krzywego.

By odróżnić cudze dzieło - mieć w energii rację,  
to dywersją zastępuje dywersyfikację?  
Łupki psuje, Nordstream chwali - da energię tania,  
podpisuje import gazu - ogrom płacim za nią.

OZE z wiatru albo słońca - nie słucha przestrogi?  
wiatr czasami, słońca mało - dlatego prąd drogi.  
By rolnictwo własne dźwigać - je modyfikuje...  
genetycznie, więc uprawy GMO rujnuje.

I w zadumie stanąć trzeba, choć nie jest nam łatwo,  
bo jedyne co jest łatwe to głosować dziatwo.  
Potem tylko interesy, spółki, Elewary...  
Będzie nowy po staremu - więc problem jest stary.

## SKARB Y ZIEMI NASZEJ

Rękami gołymi z ognia skarb wyciągam,  
gdy gawiedź się śmieje, kopie i urąga,  
a Don Tasak lży, drwi, już nad skarbem kuca...  
judząc, ocalały w ogień znowu wrzuca.

A gawiedź wciąż się śmieje, tym Tasaka liże...  
chce bliżej koryta, bliżej, bliżej, bliżej...  
i nim się oglądnie, jest korycie karmą.  
A skarby - spalone lub oddane za darmo.

Jeśli kto przy korycie - niech szybko się topi.  
Ktoś skarby ocali: Związki, Kośćół, Chłopi?  
A jeśliś Ty klientem, jeśliś jest w gawiedzi  
- wyjdź i trzaśnij drzwiami, Don Tasak niech siedzi.

## BAJKA O TULENIU

W Eurpejskiej Unii skraju,  
żyje ktoś lub coś takiego:  
władzą tuli - władza jego  
- w słońcu Peru - w pijarhaju?

Obiecuje: mówisz - masz  
oddać pensję i zegarek,  
pusty garaż, próżnij barek...  
nie powiedział, że sam dasz.

Przekonuje, źle - to super,  
bardzo mało - to jest dużo,  
czyste niebo grozi burzą,  
woda sucha, łeb to kuper.

Twierdzi, że coś będzie w maju,  
nie ma w maju, grudniu da się,  
czymś przykryje brak w tym czasie,  
powie, że w następnym maju.

Jakie by nam zadać ziele,  
jak umyśli nam miętolić  
jakim jadem nas zniewolić,  
aby głosów zebrać wiele.

Gdzie zapuścić jeszcze macki,  
podśluch, kary i kamery,  
wszystko mnoży razy cztery  
i obrzydza PiS - łajdacki.

Jak obalić wolne racje,  
mina Polską nie zmacona,  
miną Polska jest dla niego,  
a więc zmienia ordynację.

Polska? Toż to nienormalność,  
to wstyd większy niż głupota.  
Kłopot władzy - patriota.  
Spodlić Polskę - to normalność?

Twarz złośliwca przerażona,  
bo się Polsce coś udało...  
Polskę kładą - kopmy małą,  
jeszcze wstaje ? Niech już skona!

Jakąś mu posadkę dadzą,  
za sprzedajną służbę wierną,  
i z wdzięcznością niepomiarną,  
medal przypną i okadzą.

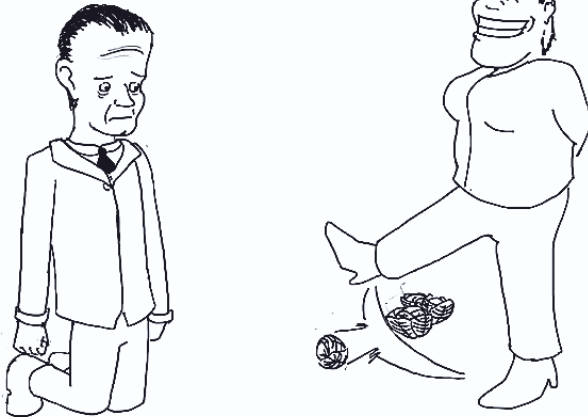
Lecz Brukseli nie dostanie,  
Wieża Babel już się wali,  
a, że wszystko już dostali,  
w ciemnym kącie śmiech i lanie.

Gdzież tu uciec z Polski łona,  
mało czasu pozostało,  
kłamać, kłamać - wciąż za mało.  
Pijar nagi więdnie, kona.

Solidarność, ślązak, góral  
- tupnie, krzyknie, okiem łypnie  
i Tulenia trwożne ślipie,  
wnet zawiodą go za Ural.

Za ojczyznę wznosząc modły,  
czy za Polską - Danzig bardziej?  
w chłodzie, smrodzie i pogardzie,  
żywot swój dokona podły.

Entschuldigung



obiecałam Bruksele  
o - masz nawet kilka brukselek

**KOMUNIKAT PAP**  
**DLA MEDIÓW PRZYRZĄDOWYCH:**  
**TUSK RZĄDZI POLSKĄ**  
**WE WZAJEMNYM ZROZUMIENIU**

Partia nie rozumie Tuska,  
ale głąska go i muska,  
Tusk zaś partii nie rozumie  
- wątpliwości gasić umie,  
Nie rozumie Polski partia  
- wina Polski - tegoż warta.  
Polska partii nie rozumie.  
A Tusk rządzi, choć nie umie.

**PIERWSZE SEJMU MILCZENIE**  
**CZYLI DRUGI SEJM NIEMY**  
**W TRZECIEJ RZECZPOSPOLITEJ**

Czyż w Izbie są humory?  
Jakież to jest dowcip tani?  
z obcej woli czy przekory,  
że marszałkiem jest ta pani,

co się z kneblem mi kojarzy,  
Sejm bez głosu jej się marzy?

Jakby tego mało było,  
naśladując rządu ściemy,  
by nas jeszcze coś zdziwiło,  
Sejm choć mówi, jest jak niemy,

czy Sejm, w ziemi, ostatecznie,  
zamknie usta, spocznie wiecznie?

Kim sposobem? Ktoś zapyta,  
Sejm utracił dźwięki mowy?  
Telewizja, jak łachmyta,  
kradnie słowa, truje głowy,

ktoś jej wierzy - Polska? Cała?  
Nie! Sejm Polska wybierała.

Opozycja wnioski składa,  
śle projekty ustaw, uchwał,  
wzywa, prosi, myśli wkłada,  
by Sejm pod obrady poddał,

lecz marszałek w kosz to wrzuca,  
koalicją Sejm odrzuca.

Wiesz wyborco, co się stanie?  
co w śmietniku, o co boje?  
koalicja zmieni zdanie,  
zmieni nazwę, śle jak swoje

uchwalając to czym prędeż  
Sejm złodziejem - i nic więcej?

Ktoś odpowie, cóż to znaczy  
- ważne, że na lepsze idzie,  
efekt ważny Sejmu pracy  
- nie będziemy mieszkać w bidzie,

więc nieważne czyje co je,  
jeśli dobry ustaw projekt.

Prawda, ale czas stracono,  
by odróżnić zaś swój projekt,  
zmian z unijnych wprowadzono  
ot: małżeństwo to płci troje.

Koalicję w mediach zdobią  
- w opozycji nic nie robią!

Jeśli wstrząs lub niesmak wzburzę,  
albo ktoś nienawiść żywi,  
to przepraszam i powtórzę,  
tak jak premier, marszałkini,

w żalu, w wór pokutny łzawiąc,  
w prawdzie czystej szczerze prawiąc:

*Całą winę na się biorę,  
dość już wojny polskiej, swarów,  
w pojednania wejdźmy porę,  
nienawiści dość oparów,*

*do współpracy Was zapraszam,  
pokój wnoszę, wszem ogłaszam,*

Lecz cynicznie eskalują,  
trują, kłamią, żadnej zmiany,  
jątrzą i manipulują,  
więc ja piszę, bez odmiany,

z tą różnicą między nami  
- myślę sam, a czy Wy sami?

## BRONI SPRAW....

lico białe pokazuje  
gdy czerwienią gęba kryta  
z ust tak szczerych fałszem pluje  
durniom wódz dla mnie łachmyta

z krzywd narodu w pamięć wrytych  
z służb chronionych okupantem  
bronił sprawnych w mordach skrytych  
bezkarności im gwarantem

dla oprawców wschodnich pruskich  
zdradzał kupczył słowem danym  
ten bronispraw [...]  
bywał będzie nazwanym

## UTYTŁANY ZATOPIONY

Był stateczny mędrzec, siwy,  
mało stary, spolegliwy,  
myśl głęboką słowem ważył,  
kłamstwa nie znał, pracą darzył.

Nigdy nie miał złych emocji,  
dawał pomoc, bronił racji,  
czyn rozumem obejmował,  
oddał wszystko, co znajdował.

Zyskał mandat w Polsce posła,  
bo zasłużył, chciał - więc dostał.  
Wnet zobaczył, przed czym wielu  
przestrzegało, przyjacielu:

w to nie wdepnij nieuważny,  
raczej tchórzem niż odważnym  
bądź, i nie wchodź w co zostaje...  
gdzie król piechty się udaje.

Ten zobaczył - jasność w rogu  
znalazł igłę w siana stogu,  
w zachwyty popadł omamiony,  
tegoż blaskiem z czarta strony

...nim się spostrzegł ... już podpisał,  
włożył po uszy, w tymże wisiał.  
Smród okrutny wciąż mu pachnie,  
wierzgnie nogą, ręką machnie,

wszędę chwali, smaki, dziwy,  
aromaty, perspektywy,  
depcze, nurza się, włos zrasza,  
innych mami, tu zaprasza.

Z boku patrzą ze zdziwieniem,  
ktoś się wzdraga z obrzydzeniem,  
inny, co się nurzał razem,  
co kojarzył się mu z gazem

wyłaź, w wstydzie i sromocie,  
utyłany w tym... nie w błocie  
- zemstę wzbudził, w zaskoczeniu,  
włożył do kąta, siedzi w cieniu,

w separacji. W nich powoli  
co przyległo - drapie, goli,  
czyści, myje... twarz zyskuje,  
w czyścú siedząc pokutuje.

Dłoń wyciąga, mędrca woła,  
chce ratować, *prawda goła:*  
*tu gdzie jesteś to wychodek,*  
*a ten zapach to jest smrodek!*

Mędrzec wie już, lecz w nadziei,  
co jest pono nowa, dzieli  
włos na czworo, duma...  
*jest różnica to czy suma?*

*Będzie wstyd to wielki zgoła  
i powiedzą że pierdoła,  
żem jest mędrzec w toalecie,  
chciał wyjść latem, już po lecie...*

*waży..., może lepiej zimą...  
ciemniej, w mrozie, smrody miną...  
a tymczasem, wciąż tam siedzi  
głębiej, gęściej, duszę biedzi...*

Więc pytanie się pojawia  
- co ma zrobić - sam je stawia:  
*teraz z wstydem wyjść, pokazać  
żem się mylił, to to zmasać,*

*że tak powiem, czy w radości  
udawanej - nurzać kości?  
czy się już do czyścica udać,  
spokój zyskać - dumę psu dać?*

*i choć w czyścicu - działać z sensem,  
dla ojczyzny zrobić więcej  
- czy wbrew racjom, głowę chować  
w tym co nie chcę, wciąż udawać...?*

Z bajki tej morałów wiele  
moi drodzy przyjaciele.

Wybór:

-Wstydu mieć miesiączek?

-Nie mieć twarzy, czystych rączek?

Morał inny to kochani:

w świecie pełno jest tych drani

co Cię chętnie z tym zmieszają,

wstyd Cię trzyma - więc Cię mają!

Morał trzeci: chcesz być czysty

- w czyścju strumień, zimny, bystry.

Ktoś umazał Cię jak cham

- lecz się umyć musisz sam.

**POŻEGNANIE**  
**Z KLUBEM PARLAMENTARNYM**  
***SOLIDARNA POLSKA***

---

Niechaj cel, nie emocje, siłą naszą będą,  
nasze serca gorące, wraz z chłodnymi głowy,  
w fundamencie zalegną  
w jedności, nie połowy.

Wspólnota, nie egoizm, niechaj nas prowadzą,  
a miłość Ojczyzny, wraz z oddaniem sam siebie,  
tu zwycięstwo nam dadzą  
teraz, gdyśmy w potrzebie.

## MILCZENIE

### - chyba najwymowniejsze wystąpienie posła w Sejmie

Piątek - „powiedziane” z mównicy sejmowej

[http://sejmometr.pl/wystapienia\\_sejmowe/11626](http://sejmometr.pl/wystapienia_sejmowe/11626)

### **Lengyel, magyar** - rozwinięcie *Mariusz-Orban Jędrysek*

- powiedziane z mównicy sejmowej

„Polak, Węgier – dwa bratanki = Lengyel, magyar – két jó barát,  
i do szabli i do szklanki, = együtt harcol, s issza borát,”  
ale najpierw do gospodarki = leginkább együtt üzi gazdaságát

### **Zwierciadło**

Jaki naród taki Sejm,  
właśnie tak - więc czapkę zdejm.

### **Osąd**

Winną nie jest tylko władza  
- ma ją premier - resztę zgładza

### **Kto winny - paralele**

Rząd oskarża opozycję.  
A czy złodziej klnie policję?

### **Najdroższe inwestycje**

Winną zawsze opozycja

...

że w przekrętach inwestycja.

### **Wdzięczność**

Ileż trzeba dać komu, zrobić mu dobrego

- by doświadczyć pogardy, nienawiści jego?

### **Kłown Paramentalny Szkoła Podstawowa**

Muła ślepo pcha woźnica,

muł na wodza tu pozuje,

mrok w idei, zgasła świca,

coś zawalił, resztę zspuje.

### **Przyjaźń**

Miej serce

a

- patrzaj w ręce

### **POcieszenia**

Lekko nie jest Pańskim zdaniem?

Łatwo też nie drogi Panie.

### **Agent Tomek**

Złapał winną - kant na ławce .

Ona wolna - on w odstawce.

### **Szef CBA**

Odkrył przekręt - rząd na tacy.

Bronił Polski - już bez pracy.

### **Statystyki rządowe**

Brak postępów - winny GUS.

Zmienić szefa - lepiej już.

(Komu? Wszystkim!

Znaczy? Tym/im!).

### **Niezastąpieni... ale ...**

Ludzi takich w świecie nie ma,

takaż prawda jak świat stara

- są zaś co zastąpić trzeba,

tu i teraz, a nie zaraz.

### **Paradoks niezastąpionych**

Zawsze brak niezastąpionych!

Czysta prawda - głową porusz!

Byli w czasach gdzieś minionych !

Zastąpiono... wszystkich ich już!

### **Myślenie - o sobie**

Są ludzie w narodzie - myśli wiele mają,

jak ciągnąć dla siebie - biorąc nic nie dają.

### **Myślenie - za innych**

Kto za innych myśli - ten czynem go splami...

gdy sami myślimy - nie jesteśmy sami.

### **Pakiet Klimatyczny - ilu nas skubie ?**

CO<sub>2</sub> to nie jeden

(czytaj: co dwa to nie jeden)

### **Gaz i ropa z łupków**

Wziąłeś rządzie złoty róg  
- Naród dostał biedy wór.

### **Do posłów koalicji rządzącej**

Tak wyborca Cię oceni,  
jak przybyło mu w kieszeni.

### **PiS**

Nie miał siły na układy  
A Platforma dała rady  
(czyżby weszła w te układy?)

### **Tu leninizm**

Tu skomlenie, tuskomle nie...  
Lenin rządzi - w rządzie lenie.

### **Do Premiera**

Mnie nie obchodzi komentarz, zdanie  
Pan mi odpowiedz na moje pytanie.

### **Dylematy**

#### **3/3 ekspozycja Pana Premiera D. Tuska (2012.10.12)**

Jak tu słuchać tegoż co jest pierwszym PO-premierem,  
drugi raz, z ekspozycją trzecim, a raportów zerem?

### **mrzonki**

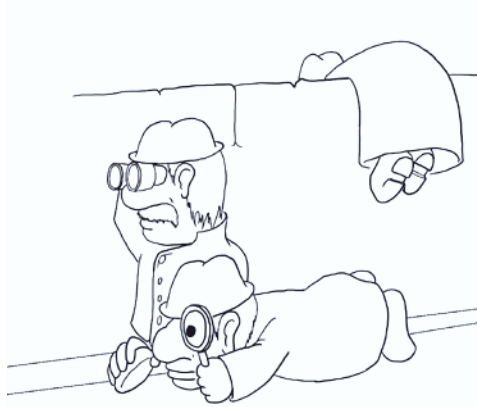
Któż to jest, co na mównicy przy temacie danym,  
mówi głównie w czasie przyszłym i niedokonanym?

### **zabieganie**

Co za premier, co już rządzi piaty rok bez mała?  
Rząd wciąż leży lub raczkuje, biega gdy jest gała.

### **góra urodziła mysz ... (ujemną)**

Co ma myśleć dziś wyborca, gdy słucha premiera?  
Słowa wielkie, czyny miałkie... i kasy już nie ma.



### **Kompetencja**

Jest to dobre, czy to złe?  
Władza może - człowiek nie

### **Impotencja**

On to wie i ona wie:  
władza może - premier nie

### **Indolencja**

Czy możliwe - kto to wie?  
Premier chce a wiedza nie

### **Prowiniencja**

Stąd się wzięło, że jest źle:  
premier chce a Polska nie.

### **Erzac suplementarny**

Obiecane - z planów nic,  
media w ruch - i będzie!... pic

### **Ocena zasadniczej części rządu - na piśmie!**

Czy pytanie to czy żart  
- tyle tekstu co rząd wart.

### **Proroctwo**

Rządy objął w tuskobusie - do Warszawy samolotem.  
a je odda w taczkobusie - i do Gdańska taczkolotem.

### **Prognoza**

PO, PO, PO  
i po PO

### **Rozwinięcie stwierdzenia Janusza ... na lotnisku czyli wspólna filozofia polityka i pasażera na lotnisku**

Spostrzeżenie dzielę z państwem:

analogie są z pijaństwem  
- poseł nudzi się czekając  
aby stanowisko zająć,  
- drugi włącząc do lounge rooma  
koniak pije, pijąc duma.  
Obaj patrzą jak śmierć w świecę  
*czekam, piję, aż odlecę*

### **Do członków partii**

Członek partii dumnie brzmi,  
ale ważne Panie członku,  
byś się nie stał z czasem mi  
zwykłym .... (członkiem) na postronku

### **Władza ustawodawcza i wykonawcza źródłem bezprawia - czyli skutki mnożenia głupich przepisów prawa**

Prawa więcej, więcej prawa!  
zarządzenia i ustawa  
- ktoś pytanie w Sejmie stawia:  
więcej praw... więc i bezprawia?  
(Bo nie sposób praw naruszać  
gdy ich nie ma, cóż więc ruszać?)

### **Twarz polityka**

Mycie twarzy, czynność zacna - lecz uważać trzeba czasem,  
by zmywając atlas z twarzy - jej nie stracić, wraz z atlasem.

### **Ktoś - nie wiadomo kto**

Wzrok szaleńca obłąkany,  
r nie polskie, uśmiech grany,  
rdzawe myśli, wściekłe, prane,  
tak ulotne słowo dane.

Leń śmierdzący - praca? Wiej  
- gałę kopnąć - to jest praca.  
Wypić klina -tak na kaca  
- już się wszystkim żyje lżej.

### **Ktoś inny - ale też nie wiadomo kto**

Ty nie wiesz jest on kto,  
on nie wie jest po co  
- lecz *bul* nie jego to,  
nagrodzą/ozłocą.

### **Wolność słowa**

[...]

### **Debata polityczna**

Giną mądrzy w polityce,  
własnym strzałem w potylicę,  
lub wieszają się bez śladu  
sami, choć bez członków władu.

### **Wydajny system umarzania śledztw**

W samobójstwie mrą świadkowie,  
zapytany nie odpowie.

### **Bezkonkurencyjne w Unii Europejskiej sukcesy polskiego systemu penitencjarnego!**

Jak skuteczne tu więzienia!  
Wnet wyrzuty ma sumienia,  
zbrodniarz, co w odsiadki karze,  
samobójstwem winy maże.

## PRZEDŚMIERTNE SAMOBÓJSTWO POŚMIERTNE

W Polsce przyszła dwóch rodzajów zgonów nagłych pora:  
w samobójstwo wszyscy wierzą prócz prokuratora,  
bójstvosamo zaś, w symetrii, zwijmy jak należy,  
prokurator udowodni to ... w co nikt nie wierzy.

Może kiedys wyjaśnione będą te zagadki?  
Może winny, jeśli żywy, trafi wnet za kratki?  
Albo jednak bójstvosamo znowu weźmie żniwo  
- prokurator - co dowodził - nagle zmarł... o dziwo?

## KWIATY, OWOC, LIŚCIE

Są kwiaty na drzewach co idą w konkury,  
który jest piękniejszy, piękniej pachnie który,  
myśląc, że wart więcej niż owoc czekany...  
Gdy poseł tak myśli - winien być wybrany?

A owoc, co piękny, z dojrzałym rumieniem,  
spogląda na liście zmęczone karmieniem,  
z pogardą, że któryś mu słońce zasłania...  
Gdy uczeń tak myśli - wart był nauczania?

Są liście co sądzą, iż gałąź im ciąży,  
a cóż tę obchodzi, że pień kornik drąży,  
a pień cóż obchodzi, że spróchniał mu korzeń...  
Gdy naród tak myśli, zapomnisz go Boże?

## INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Są liście co sądzą, że gałąź im ciąży,  
a cóż tę obchodzi, że pień kornik drąży,  
a pień cóż obchodzi, że spróchniał mu korzeń...  
Gdy naród tak myśli, zapomnisz go Boże?

A jakże zapomnieć o tych co przed nami,  
oddali swe życie, dla nas, choć nie znali,  
zabito im dzieci, zgwałcono im żony...  
Tak mało dziś dla nich - pamięć i pokłony?

Kto nam o nich powie, kto powie czcić kogo?  
Oprawca skazany czy się nosi drogo?  
Kim są, co oprawców chronią dziś zawzięci?  
Kto pamięć sprzedaje, ten nie wart pamięci!



## WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA W POLSCE NASZEJ

Ten jeden wieczór roku każdego,  
gdy Ziemia w swym tańcu kończyć chce bieg,  
na Narodzenie czekając Jego,  
a blaskiem Tej Gwiazdy skrzy ciepło śnieg.

Łza rada w gardle szczęściem uściska  
- bo serca razem - które kochamy,  
lub serce łzawi - bo dusza bliska  
sama... daleko... w tęsknocie... sami...

Wspomnij w modlitwie - z myślą nad sobą  
- w wdzięczności dla tych, których już nie ma,  
by Polski wieczór był nam ozdobą,  
życie oddali - domem ich ziemia.

## MAJORDOMUS WIELKI

*(wierszem opisany inaczej 2010)*

Majordomus Wielki - chociaż małej postury,  
tęgi w sercu, myśl biegła, a wiara jak góry,  
Ale... nieeee, bo... nieeee...  
bo inaczej - bo prosto, inaczej ponury,

bo mówiący inaczej, kłótlivy inaczej,  
bo wiedzący za dużo, poza tym - inaczej...  
Jednak nieeee..., no nieeee...  
Ale z niego czerpiemy - z poświęcenia? Raczej!

Nawet ci co drwią, wrzeszczą - choć nie wszystkich przejrę...  
I także autor prostej wierszydliny tejże.  
Ależ taaaak..., no... taaaak...  
W zdrowiu Majordomusie, wciąż rób swoje. Hej że!

**KU CZCI I ŚWIĘTEJ PAMIĘCI**  
**PROFESORA LECHA KACZYŃSKIEGO**  
**ORAZ OSÓB WRAZ Z NIM POLEGŁYCH,**

(wiersz napisany w nocy z 10 na 11 kwietnia 2010 roku - dedykacja  
od 8 profesorów z Rządu Prawa i Sprawiedliwości 2005-7)

100410 Sto czterysta dziesięć\* homopostpolonicus

Sto czterysta dziesięć - pałaco boli, nieszczęściec,  
kiedy naród ślepy... część przejrzy dopiero,  
gdy oko straci, ... bliźniacze,  
nie oczami, lecz myślą, wolną, własną patrzaj,  
nie nosem, a rozumem prawdę, pełną, wyczuj,  
nie dotykiem, acz duszą wiarę, trzeźwą, macaj,  
nie smakiem, ale myślą wierność, Tu, rozkoszuj,  
nie uszami, rozsądkiem usłysz, mądrość, czystą.

Bo zbyt wielu Tu durnych... homines postpolonici,  
którym żmii widok, mówiącej tak pięknie  
lepszy, niżli uśmiech ust z zęby w gryzieniu  
o Polskę straconych,  
gdzie gładki wymiot perfumami bełkotu zroszony  
lepszy, niż pot, krwią zabarwion z ran obrończych,  
cieknący,  
gdzie ręce parchate w rękawic muślinach  
lepsze, niż te z ziemią za pazurami, obrończo  
Tę Ziemię drapiących.

Ale otrzeźwień chwile na chwile przychodzą...  
odchodzą...  
jak dziś...

kiedy szarpanie za serce, co bić już się nie zdaje,  
miłość Ojczyzny obudzi... chwilę tłucze w szaleńczym  
porywie,  
potem w galopie zwalnia, dalej już bez rytmu,  
zamiera powoli i do perfum, muślinu i czczych pochwał  
wraca,  
i brzęczy srebrnikiem i dynda wesoło, na gałęzi ...w pętli,  
chwaleniem muskany, z zachodu ... ze wschodu...  
na przemian i razem,  
a dyndając z uśmiechem i z góry  
drwi z tych co jeszcze Myślą, Żywią y Bronią  
tego co zostało, a zostało niewiele, -  
dziś już mniej o sto blisko rycerzów...  
i ciężej nam będzie ... bez nich bo bez niego,  
choć z duszą jego, ale już nie w ciele.

Czy zrobiłem dość dużo? ... a mogłem tak wiele robiąc  
tak niewiele,  
bo starczyło...  
nie oczami, lecz myślą wolność naszą patrzeć,  
nie nosem a rozumem prawdę pełną wyczuć,  
nie dotykiem, acz duszą wiarę trzeźwą macać,  
nie smakiem, ale myślą wierność rozkoszować,  
nie uszami, rozsądkiem słyszeć mądrość czystą,  
bo \*100410 - to nie sto czterysta dziesięć,  
bo przecież: roku 10go, kwietnia 10go.

Czy to zobaczyłeś? Tegoż powąchałeś?  
Czy tego dotknąłeś? Tegoż smakowałeś?  
Czy to usłyszałeś? Czy o tym myślałeś?  
jeśli nie, to umieraj dyndając wesoło  
od wschodu do zachodu i tak naokoło  
popychany, szarpany, gwałcony... fachowo,  
lub się obudź i pomóż tym co

nie oczami, lecz myślą wolność wciąż patrząc,  
nie nosem a rozumem prawdę pełną czując,  
nie dotykiem, acz duszą wiarę trzeźwą mają,  
nie smakiem, ale myślą wierność rozkoszując,  
nie uszami, rozsądkiem słyszą mądrość czystą,  
choć  
z uśmiechem ust z zęby w gryzieniu o Polskę straconych,  
z potem cuchnącym, krwią z ran, zabarwionym,  
z ziemią za pazurami, Tę Ziemię broniących,

Czy ta śmierć nas obudzi?  
Obudź się, Pomóż, POMÓŻ... albo homopostpolonicus

*Wrocław 10.04.10*

*Mariusz-Orion Jędrysek*

## MEDIA PRZYRZĄDOWE: ROZBUDZANIE

Rozbudzani z snu błogiego,  
w szkle różowym, brodząc sami,  
widzą siebie zamiast niego  
- w mózgu wierci, zmysły mami.

Strach na przemian z błogostany,  
sprzeczne bodźce - sprzeczne czucie,  
mózg joystickiem sterowany,  
igła w głowie - głowy trucie.

Jedno oko widzi blizny,  
drugie morza horyzonty,  
węch nie czuje spalenizny  
- ciało czuje ognia prądy.

W odrętwieniu i z kłamstw blaskiem,  
w nie wsłuchany i wpatrzony  
widz, w hipnozie cichym brzaskiem  
- władcom posłuch i pokłony.

Woli nie ma, wola rżnięta  
- wrzask wariata prawdą broczy.  
Sęp dwugłowy żre piskłęta  
- wschodni piechur w zachód kroczy.

Skowyt głodu, w Kraju wiele  
ludzkich mięs - bo strzał z armaty  
w demonstracje - trup się ściele.  
Wolnym mediom łańcuch, baty.

W Bogu słowa kłamstw nie znoszą!  
Smród potworny, krew wrze w kadzi  
- Wieszcz ocalał: prawdę głoszą  
przerażonym władcom radzi.

Wolne, w mediach, przebudzenie...  
Na pogrzebie czyś na balu?  
Prawda jątrzy... oddech w tlenie...  
Rozbudzony - żyj w realu...

## **MIŁOŚĆ W MAŁŻEŃSTWIE**

### **- MODLITWA DLA OBOJGA, A BÓG DA**

Mej pieśni chcesz o miłości, chcesz wierszy na jej temat,  
by uczucie wielkie, jak ogień przedstawił poemat...  
Nie wiemy czym jest miłość, skąd są jej czyny, motory,  
ale wiem czym nie jest... i wiem, że wymaga pokory.

Miłość to nie jest warczenie, nie wzrok gniewem zatruty,  
nie myśl nikczemna w porywie, nie słowo pełne buty.  
Miłość to nie myślenie najpierw o mamie czy bracie...  
a jeśli tego nie wiesz, rozpacz; nie jesteś w temacie.

Nie tego oczekiwałaś, nie tym się chciałaś pieścić,  
miłość nie może słowem, jak pieniądź dzwonić, szeleścić.  
Lepiej szacunek najpierw, lepiej nie od niej, od niego,  
czekać przysiąg gorących. Bądź przyjaciółką, kolegą,

człowiekiem, który uzna, co jest potrzebne jej, jemu,  
o wszystkim wiedzieć będzie, lek z siebie poda choremu.  
Co, jeśli dzieci macie - nie jest jak genów donator,  
wie, że Tobie jest ważnym wspólnym domostwa kreator...

A miłość sama przyjdzie, rozgości, ciepłem otuli...  
Daj żyć, bo życie kruche, poczujesz nagle... że boli,  
i żal tylko zostanie, i niespełnione marzenia,  
dzieci w świat pójdą, zapomną, Tobie grobu zwierzania.

## RODZICOM

Za zwątpienia zwalczane,  
Za myśli nieprzespane,  
Za ból przewyciężony  
- żal zabawą tulony,  
Dziękujemy Rodzice...

Za strach nieokiełznany,  
Za niepokój zaznany,  
Za nadzieje złamane,  
- słowa niedotrzymane,  
Przepraszamy Rodzice...

Za kochanie polskości,  
Za modlitwę, wartości,  
Za marzenia spełnione,  
- dobro niepolicone,  
Pokłony Wam Rodzicom...

Za rzeki cierpliwości,  
Za szalone radości,  
Za gwiazdy, księżyc, zorze,  
- bajki, śpiewy i morze,  
Peany Wam Rodzicom...

Za Miłość, nocę w warcie,  
Za pewność - muru wsparcie,  
Za wiem co Kochać znaczy,  
- nie kochamy inaczej,  
Uśmiech szeroki Rodzicom!

## EPITAFIUM

Poza czasem i przestrzenią, ale w nas.



